

*Sygn. akt VIA Ca 620/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 listopada 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska*

*Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Sędzia SA– Krzysztof Tucharz*

*Protokolant:– sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa M. W.*

*przeciwko M. K.*

*o zachowek*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 listopada 2011 r. , sygn. akt XXV C 994/11*

*I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że;*

*a) punktowi 1 /ppkt a/ nadaje następujące brzmienie: „ od kwoty 44375,00 zł (czterdzieści cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) od dnia 18 stycznia 2010 roku do dnia 24 listopada 2011 roku, a od kwoty 39375,00 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,*

*b) punktowi 1 /ppkt b/ nadaje następujące brzmienie: od kwoty 21775,00 zł (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych) od dnia 22 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,*

*c) punktowi 4/ nadaje następujące brzmienie: ustala, że powód przegrał sprawę w 20%, zaś pozwany w 80% i szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu,*

*II. oddala apelację w pozostałej części;*

*III. zasądza od M. K. na rzecz M. W. kwotę 2700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VIACa 620/12*

## UZASADNIENIE

M. W. pozwem skierowanym przeciwko M. K. dochodziła zapłaty kwoty 59375zł tytułem zachowku po zmarłej matce T. K. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2009r do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W dniu 31 marca 2010r Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza wydał nakaz w postępowaniu upominawczym w całości uwzględniający żądanie.

W przepisany prawem terminie sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty złożył pozwany, zaskarżając nakaz w części tj. w zakresie kwoty 15000 zł oraz w zakresie kosztów postępowania. Nie kwestionując okoliczności faktycznych opisanych w uzasadnieniu pozwu zakwestionował jedynie wartość jednego metra kwadratowego lokalu, który nabył w drodze dziedziczenia po matce.

Pismem z dnia 18 maja 2011 r powódka działająca przez swojego pełnomocnika zmodyfikowała powództwo co do wysokości żądając kwoty 83 660zł z ustawowymi odsetkami od dnia : od kwoty 59375zł od dnia 18 stycznia 2010r. tj. od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty i od kwoty 24285zł od dnia 10 maja 2011r do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 20 września 2011 r pozwany uznał powództwo o dalsze 15000zł, w pozostałej części wnosząc o oddalenie powództwa.

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2011 r powódka przyznając, że przed wejściem na rozprawę pozwany wręczył jej dodatkowo z tytułu zachowku kwotę 5000zł ograniczyła żądanie do kwoty 63 660zł z ustawowymi odsetkami jak w piśmie z dnia 27 września 2011 r i takie stanowisko zajmowała przed zamknięciem rozprawy, pozwany zaś uznawał powództwo do kwoty 10000zł, w pozostałej części wnosząc o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od M. K. na rzecz M. W. kwotę 61150 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 59375 zł od dnia 18 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1775 zł od dnia 10 maja 2011 roku do dnia zapłaty, oraz od kwoty 5000 zł od dnia 10 maja 2011 roku do 25 listopada 2011 roku, w zakresie kwoty 5000 zł umorzył postępowanie w sprawie, a w zakresie kwoty 2510 zł powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są rodzeństwem. Ich matką była T. K., która zmarła w dniu 7 grudnia 2006r. Spadek po niej na podstawie testamentu odziedziczył syn M. K.. Postanowienie w tym przedmiocie zapadło przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w dniu 4 lipca 2007r w sprawie sygn. akt II Ns 406/07. W skład spadku po zmarłej weszło własnościowo prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. 47,5 m2 i wartości 324600 zł, przy przyjęciu ceny jednego metra kwadratowego na kwotę 6834zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka w porządku ustawowym dziedziczyłyby po matce w zbiegu z pozostałym przy życiu bracie M. K., co oznacza, że jej udział wyniósłby 1/2 części spadku, zatem wartość zachowku wyniosłaby 1/4.

Wartość spadku w celu określenia zachowku należało ustalić, w ocenie Sądu Okręgowego, według cen z chwili orzekania o zachowku.

Sąd Okręgowy należny powódce zachówek wyliczył w następujący sposób: wartość własnościowego prawa do lokalu wynosiła 324 600zł, połowa stanowiła kwotę 162 300zł. 1/2 część tej kwoty to 81150zł. Pozwany zapłacił powódce już kwotę 20000 zł, pozostało zatem jeszcze 61 150zł i taką kwotę Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki

Także odsetki Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem. Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania pogląd zgodnie, z którym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Jego zdaniem zastosowane rozwiązania, w którym bieg odsetek rozpocząłby się z chwilą wydania wyroku, byłoby niczym nieuzasadnionym uprzywilejowaniem zobowiązanego. Powódka w dniu wniesienia pozwu określiła wartość masy spadkowej, jeśli z tą wartością pozwany się nie zgadzał, to winien, zdaniem Sądu Okręgowego dokonać wpłat wg własnych wyliczeń. Powódka zresztą pierwotnie przyjęła zaproponowaną przez pozwanego wartość. Brak było zatem, w przekonaniu Sądu I instancji, podstaw do zwlekania z wypłatą należnego zachowku.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 kc jako podstawy do zwolnienia pozwanego z obowiązku zapłacenia na rzecz powoda zachowku. Sąd Okręgowy miał tu wprawdzie na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia

19 maja 1981 r podjętej w sprawie III CZP 18/810SNC 1981/12/228, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone ze względu na sytuację osobistą, rodzinną lub majątkową osoby obowiązanej do wypłaty zachowku lub gdyby z innych przyczyn wysokość ta byłaby nadmierną obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c., ale uznał, że w niniejszej sytuacji taki przypadek nie zachodzi.

Sąd I instancji wskazał, że celem instytucji zachowku, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, przy czym żaden z przepisów powyższego tytułu nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Zdaniem Sądu Okręgowego tylko szczególne zdarzenia i okoliczności mogą wyłączyć zastosowanie instytucji zachowku i w jego ocenie taka sytuacja nie zachodzi, a w każdym razie pozwany tej szczególnej sytuacji nie wykazał, mimo ciężącego na nim obowiązku. Nie utrzymywanie kontaktów z matką przez powódkę nie zostało wykazane, zaś fakt nie partycypowania powódki w kosztach bieżących utrzymania lokalu nie stanowi okoliczności szczególnych z art. 5 k.c.

Tą szczególną okolicznością nie jest również, zdaniem Sądu Okręgowego, podnoszony przez pozwanego fakt wyłożenia własnych środków na przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe prawo do lokalu. Powódka zaprzeczała, że to pozwany wyłożył pieniądze na przekształcenie prawa do lokalu z lokatorskiego na własnościowe, a pozwany zdaniem Sądu I instancji tego faktu w sprawie niniejszej skutecznie nie wykazał. W jego przekonaniu takiego dowodu nie stanowią umowy sprzedaży przez niego dwóch samochodów na kwoty 416000zł i 180000zł (łącznie 596000zł). Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania pozwanego w tym przedmiocie nie noszą cech wiarygodności. Nie mógł się on zdecydować, czy pieniądze matce pożyczał, czy też uczynił na nią darowiznę. Nie potrafił podać przyczyn, dla których miałby wyłożyć pieniądze na lokal matki. Zdaniem Sądu I instancji jeśli prawdą jest, że matka nie obiecywała mu zapisania mieszkania testamentem i jeśli prawdą jest, że nie wiedział on w ogóle o tym testamencie, to miał świadomość, że będzie dziedziczył wraz z siostrą mieszkanie i winien zadbać o zapewnienie sobie dowodów na okoliczność ponoszenia przez siebie kosztów (choćby powiadomić o tym siostrę). Sąd Okręgowy uznał, że zmiana zeznań pozwanego w zależności od rozwoju zdarzeń czyni jego zeznania niewiarygodnymi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go częściowo t.j. w zakresie zasądzenia kwoty przekraczającej 10000 zł, w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesy. Skarżący podniósł zarzuty naruszenia art.5 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uzasadniającej ograniczenie wysokości zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego oraz art.481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej, niż data ustalenia wysokości roszczenia. Ponadto zdaniem skarżącego doszło również do naruszenia prawa procesowego, a to art.233 § 1 kpc poprzez odmowę uznania za udowodnione okoliczności wykazanych wiarygodnymi dokumentami i zeznaniami.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł i zasądzenie odsetek ustawowych nie wcześniej, niż od dnia 30 listopada 2011 roku., oraz stosowną zmianę rozstrzygnięć o kosztach postępowania, a ewentualnie - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części t.j. częściowo co do dat od których zasądzono odsetki od zasądzonych w wyroku kwot oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.**

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że tylko szczególne zdarzenia i okoliczności mogą wyłączyć zastosowanie instytucji zachowku, a takie w niniejszej sprawie nie zachodzą.

Ogólna regulacja zakazująca nadużycia prawa została zawarta w przepisie art. 5 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z

zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Oba kryteria nadużycia prawa zaliczane są do klauzul generalnych. Gdy chodzi o zasady współzycia społecznego to w szerszym znaczeniu jest to całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie. W węższym znaczeniu są to normy moralne odnoszące się do zachowań wobec innych osób. Natomiast kryterium sprzeczności z klauzulą społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jest cel prawa podmiotowego, który powinien być osiągnięty. Jeżeli zastosowanie danego przepisu nie prowadzi do założonego celu, istnieje sprzeczność między użytym z prawa a społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Skoro stan nadużycia prawa prowadzi do redukcji bądź unicestwienia prawa podmiotowego, rozstrzygnięcia w tej materii wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów konkretnego wypadku. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (wyrok SN z 22 listopada 1994, II CRN 127/94, Lex 82293).

W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachowek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. (por. uchwałę SN z dnia 19 maja 1981r., III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2010r., VI ACa 332/10, Lex nr 785393, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012r., I ACa 1121/11, Lex 1133334, wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004r., IV CK 215/03, Lex nr 152889). Analiza tych orzeczeń prowadzi przy tym do wniosku, że chodzi tu o wypadki wyjątkowe, bowiem zastosowanie tego przepisu w tym przypadku prowadziłoby do pozbawienia jednej z grona najbliższych spadkobiercy osób (wymienionych w przepisie art. 991 § 1 k.c.) prawa do otrzymania minimalnego udziału w spadku. Przy tym w tym przypadku zazwyczaj może chodzić jedynie o naruszenie zasad współzycia społecznego, nie ulega bowiem wątpliwości, że osoba uprawniona do zachowku żądając jego zapłaty nie czyni ze swego prawa użytku niezgodnego z jego przeznaczeniem.

Specyfika roszczenia o zachowek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Z kolei o wadze instytucji zachowku świadczy to jak bardzo ustawodawca ograniczył przypadki, w których możliwe jest całkowite pozbawienie schedy spadkowej, przewidując taką możliwość jedynie w przypadku wydziedziczenia, które jest przy tym skuteczne jedynie w przypadku istotnych, negatywnych zachowań uprawnionego wobec spadkodawcy lub osób mu najbliższych (art. 1008 k.c.). Tym samym nie ulega wątpliwości, że ograniczenie wysokości należnego uprawnionemu zachowku na podstawie art. 5 k.c., może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących.

W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zachodzą. Pozwany, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, nie wykazał aby pokrył z własnych środków koszty wykupu mieszkania stanowiącego jedyny składnik spadku. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby zachodziły inne przesłanki, które uzasadniałyby ograniczenie należnego powódce zachowku.

Poza tym za słuszne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozwany nie udowodnił, że w istocie w całości wyłożył pieniądze potrzebne na przekształcenie prawa do lokalu wchodzącego w skład spadku. Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnego wiarygodnego dowodu, a jego twierdzenia były sprzeczne, bowiem wskazywał zarówno, że mama wykupiła mieszkanie za jego pieniądze, że sam je wykupił, że jedynie pożyczył jej pieniądze na ten cel jak i że była to darowizna. Dowodu takiego nie stanowi dołączona do akt sprawy umowa sprzedaży samochodu, której data zbiega się wprawdzie z datą wykupu mieszkania jednak opiewa na dużo niższą kwotę. Podobnie za wiarygodny dowód w tym zakresie nie można uznać zeznań świadka B. L.. Nie można bowiem uznać za wiarygodne zeznań tego świadka w sytuacji gdy zeznania te tak idealnie pokrywały się z twierdzeniami pozwanego podczas gdy

jedyne informacje na ten temat świadek miała uzyskać od spadkobierczyni blisko 4 lata przed złożeniem zeznań, tym bardziej że spadkobierczyni miała jej opowiadać o zdarzeniach mających mieć miejsce 18 lat wcześniej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego, iż odsetki od zasądzonej wyrokiem kwoty należy zasądzić zgodnie z żądaniem t.j. od dnia wniesienia pozwu, jest co do zasady słuszne, aczkolwiek rozstrzygnięcie w tym przedmiocie należy częściowo zmienić, bowiem wydając je Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu, że pozwany w trakcie procesu częściowo zaspokoił roszczenie powódki oraz tego, że powódka pismem z dnia 10 maja 2011 roku rozszerzyła żądanie.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że odsetki od zasądzonej w wyroku kwoty zachowku można zasądzić od daty wcześniejszej jak data wyrokowania. Wbrew bowiem często powtarzanemu w doktrynie pogładowi, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z datą wezwania dłużnika do jego zapłaty. Roszczenie o zapłatę zachowku powstaje z stwierdzenia nabycia spadku. Termin spełnienia tego świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, powinno być ono zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, stosownie do treści art. 455 k.c. Ostatecznie zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika. Wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10, Lex 942800).

Ponadto należy zauważyć, że zobowiązany do zapłaty zachowku, decydując się na prowadzenie sporu w sprawie o jego zapłatę, musi liczyć się z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami nieudanej obrony swoich praw, także z tym, że w przypadku uwzględnienia powództwa zostanie zobowiązany do uiszczenia odsetek od zasądzonej w wyroku kwoty.

W niniejszej sprawie powódka pismem doręczonym pozwanemu w dniu 7 grudnia 2009 roku wezwała pozwanego do zapłaty kwoty zachowku, tym samym odsetki od zasądzonej na jej rzecz kwoty należało zasądzić zgodnie z żądaniem t.j. od dnia wytoczenia powództwa, z tym że należało również uwzględnić fakt, że zaskarżony wyrok, na skutek żądania zawartego w pozwie został wydany jedynie co do kwoty 44375 zł (co do kwoty 15000 zł powództwo prawomocnie uwzględniono w nakazie zapłaty wydanym w dniu 29 stycznia 2010 roku – k. 16), zaś ponad tą kwotę orzekano na skutek skutecznego rozszerzenia powództwa dokonanego pismem doręczonym pełnomocnikowi pozwanego w dniu 21 czerwca 2011 roku (k. 144). Tym samym odsetki ponad kwotę 44375 zł należało zasądzić od dnia następującego po dniu doręczenia tego pisma t.j. od dnia 22 czerwca 2011 roku, dopiero wtedy bowiem roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne. Jednocześnie należało również uwzględnić fakt, że pozwany w toku procesu t.j. w dniu 25 listopada 2011 roku (k. 179) zapłacił na rzecz powódki kwotę 5000 zł, a zatem że brak było podstaw do zasądzenia odsetek od tej kwoty po tej dacie.

Apelacja pozwanego zasługiwała za to na uwzględnienie w zakresie w jakim dotyczyła rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powódka pismem z dnia 10 maja 2011 roku rozszerzyła powództwa żądając zapłaty na jej rzecz kwoty 83660 zł (punkt 3 pism – k. 133). Tym samym skoro ostatecznie zgodnie z zaskarżonym wyrokiem powódce poza kwotą prawomocnie zasądzoną w nakazie zapłaty, należała się jeszcze tytułem zachowku kwota 66160 zł (w tym kwota 5000 zł, którą pozwany uiszczył w toku procesu – co do której również musi być więc traktowany jak strona przegrywająca proces), to powódka wygrała proces jedynie w około 80% (przegrała co do kwoty 17510 zł). W takim też zakresie strony winny ponieść koszty związane z niniejszym procesem.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 100 zd. 2 k.p.c, mając na uwadze fakt, że apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w nieznacznej części, a co do roszczenia o zapłatę zachowku została oddalona w całości.***